

KOCHANI :-)

W związku z licznymi smsami i telefonami i pytaniami, pragnę dodać na stronę garść informacji, by dotarły do Was z „pierwszej ręki”.

**Jeśli chodzi o stan zdrowia ks. Krzysztofa to NIE ZMIANIA SIĘ OD KILKU DNI.** W sobotę rano 31.10. pogotowie zabrało ks. Krzysztofa pod respiratorem do szpitala. Po pierwszych czynnościach medycznych trafił do szpitala w Rybniku na oddział intensywnej terapii, a po badaniach zdiagnozowano COVID. W sobotę wieczorem zdecydowano się intubować Księdza i po tej interwencji do dziś leży pod respiratorem w stanie śpiączki farmakologicznej. Od tego czasu Jego stan się nie zmienia, jest ciężki ale stabilny. To też dobra wiadomość, że się nie pogarsza. Mam tam znajomą pielęgniarkę, która mówiła, że (według Jej subiektywnej oceny) ma On szanse powrotu do zdrowia gdyż nie jest otyły oraz nie ma chorób współistniejących. Ale jak będzie ??? Lekarze zrobili co mogli na obecny stan wiedzy i umiejętności walki z COVID. **Więc wszystko w rękach Pana Boga i...myślę trochę też - NASZYCH!** Chodzi oczywiście o modlitwę!!! Wiem, że wiele osób jest poruszonych tym wszystkim oraz już rozmodlonych w tej intencji. Przychodzą do mnie zapewnienia o modlitwie i **JESTEŚMY OGROMNIE WDZIĘCZNI ZA NIĄ!!!** Niech Pan Bóg Wam wynagrodzi. Potrzeba jednak dalszego szturmu Nieba i bardzo proszę o **DALSZE TRWANIE NA MODLITWIE.**

Dodam tylko, że ja się czuję **BARDZO DOBRZE** i nawet moje pokaszliwanie prawie ustąpiło. We wtorek 03.11. poddałem się badaniu na COVID, a wyniki mam mieć około piątku. Zgodnie z wytycznymi - jeśli wynik będzie negatywny (tzn. gdy nie będę zainfekowany) to od razu wracam do duszpasterstwa. Jeśli okaże się jednak, że mam koronawirusa to czeka mnie dalsze 14 dni izolacji.

**OBECNIE JESTEM NA NAŁOŻONEJ KWARANTANNIE** więc wszystkie sprawy proszę załatwiać telefonicznie.

**KOCHANI - CODZIENNIE PAMIĘTAM O WAS W MODLITWIE,** jeszcze raz dziękuję za Waszą modlitwę i proszę o zawierzenie Jezusowi i Jego Matce przez wstawiennictwo św. Katarzyny, Antoniego i naszych patronów - całych siebie i wszystkich naszych bliskich.

Niech pan Bóg Wam błogosławi. Szczęść Boże :-)

Ks. Leszek Rygucki